

Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego**Solidarność**Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność
General Motors Manufacturing Poland
Premier MSSP – Sils Centre Gliwice – ACG – Adecco – Wega A
44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)

Nr 07 (163)

29 MAJA 2010 R.



Mariusz Kół (pierwszy z lewej), przewodniczący Solidarności GMMP podczas katowickiego seminarium. Obok: prof. Hennig Klott z Instytutu Światowej Gospodarki w Kiel i Knut Dethlefsen, szef biura Fundacji Eberta w Warszawie.

Siła w solidarności

Problemowi obrony miejsc pracy przed zagrożeniami wynikającymi z globalizacji i związanego z nią przenoszenia produkcji poświęcone było seminarium zorganizowane w Katowicach przez Fundację Eberta i Śląsko-Dąbrowską Solidarność. W debacie obok związkowców z Polski i Niemiec wzięli udział również naukowcy oraz przedstawiciele organizacji pracodawców.

Mówcy byli zgodni, że największe znaczenie dla obrony miejsc pracy oraz zwalczania dumpingu socjalnego – czyli przenoszenia produkcji do krajów, w których nie są przestrzegane podstawowe prawa pracownicze – ma solidarne działanie związków zawodowych na forum międzynarodowym. Jako przykład takich skutecznych działań, chroniących interesy załogi i firmy, dawano Europejskie Forum Pracownicze (EEF) GM, w którym aktywnie uczestniczą przedstawiciele Solidarności GMMP. (22)

As(tra) w talii

Negocjowanie porozumienia tym się różni od ślepego uporu, że wymaga umiejętności osiągania kompromisów. Często trudnych. Nie inaczej było podczas uzgodnień udziału produkcji między europejskimi zakładami Opla. Użytkowanie wolumenu produkcji pozwalającej na przywrócenie trzeciej zmiany i stabilną pracę wymagało zgody na przesunięcie produkcji Zafiry II (chodziło o 6 tys. aut) do innej fabryki koncernu. W zamian Gliwice, dzięki wynegocjowanemu przez Solidarność porozumieniu, uzyskały pisemne gwarancje pracy na trzy zmiany do końca 2014 oraz wyłączność na produkcję Astry IV w wersji trzy- i czterodrzwiowej, a także odpowiednio wyższy wolumen pięciodrzwiowej Astry IV. Ma on w 2011 wynieść 75-80 proc.

całkowitej produkcji tej wersji, a w latach kolejnych zapewniać stabilną pracę na trzy zmiany. Warto przy tym pamiętać, że Astra IV to nowy model i to z cieszącego się największym zainteresowaniem klientów segmentu C.

To właśnie dzięki produkcji nowej Astry oraz skutecznym argumentom przedstawiceli naszego związku, Mariusza Króla i Roberta Potempy, zarówno na forum europejskim, jak i w bezpośrednich rozmowach z Nickiem Reilly'm, szefem GME, trzecia zmiana w naszym zakładzie została przywrócona. Tak, jak Zafira II był mocną kartą naszego zakładu w minionych latach (dlatego wówczas tak o nią walczyliśmy), tak teraz asem została Astra IV. Dzięki zaangażowaniu Solidarności GMMP nowy model okazał się jednocześnie atutem gwarantującym całej załodze stabilne zatrudnienie. (22)

Krzywym okiem

Wszystko pod nogą

Rozbieżność między teorią a codzienną praktyką doskonale widać, przechodząc przez hale naszego zakładu. Szczególnie, gdy człowiek potknie się o leżące na posadce części lub też podzespoły, których tam – zgodnie z instrukcjami stanowiskowymi – nie powinno być. Jednak tempo, czy też szerzej organizacja, pracy sprawiają, iż owe części okazują się niezbędne, a jako, że nie ma na nie regulaminowego miejsca, to lądują pod nogami.

Rozwiązanie na pozór doskonałe. Produkcja idzie pełną parą, wszystkie niezbędne materiały są pod ręką (lub nogą), a konieczność częstych skłonów po leżące części zapewnia pracownikom dodatkową gimnastykę. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że dodatnio wpływa na ich kondycję. Niestety rysy – i to wielkości rowu przeciwczołgowego – na tym idealnym wizerunku rozwiązania, będącego twórczym nawiązaniem do pierwotnego zbieractwa, pojawiają się, gdy dochodzi do wypadku lub awarii. Wówczas okazuje się zawsze, że winę ponosi pracownik, który nie przestrzegał wspomnianych instrukcji stanowiskowych i rozrzucił części po hali. Słowem nie tylko wszedł w leżące widły (lub grabie, jak kto woli), ale jeszcze je sam zostawił pod nogami. Nic zatem dziwnego, że nabił sobie guza, który w najlepszym wypadku ma postać utraczonej premii, a w najgorszym dyscyplinarki.

Warto o tym pamiętać, gdy wokół naszego stanowiska pracy zaczynają rosnąć stosy części wprawdzie na pierwszy rzut oka niezbędnych, ale nie mających prawa się tam znajdować. Pracownik ma bowiem obowiązek przestrzegania zakładowych regulaminów i instrukcji, a nie samowolnie adoptować je do zmieniających się warunków. Nawet jeśli tego oczekuje od niego przełożony i przekazuje to w formie werbalnych poleceń służbowych. Te ostatnie nie mogą wymagać naruszać obowiązujących przepisów, gdyż inaczej z mocy prawa są nieważne. Dlatego też żaden lider nie może nakazać podwładnemu ani wykonywania obowiązków niezgodnie z instrukcją stanowiskową, ani zabicia teściowej (nawet własnej), ani też przejechania, nawet służbowym autem, gliwicką aleją Piastów pod prąd. Konsekwencje łamania przepisów zawsze ponosi bezpośredni sprawca, choć wydającemu polecenia jednocześnie grozi kara za podżeganie lub tzw. sprawstwo kierownicze. Tłumacząc to na realia prawa pracy wylecieć z dyscyplinarką mogą obaj.

Zwłaszcza, że podkreślone tempo pracy, czy po prostu jej zła organizacja, w żadnym wypadku nie zwalniają z przestrzegania obowiązujących instrukcji i standardów bezpieczeństwa. Tu nie może być mowy o żadnej dyspensie, i to nie tylko dlatego, że liniowi liderzy zazwyczaj z biskupem miewają wspólną jedynie tuszę. Zakładowe przepisy regulują zasady dostarczania części oraz materiałów na poszczególne stanowiska i zawsze jest to problem pracodawcy (a dokładniej reprezentującego go przełożonego), a nie pracownika. Ten ma mieć wszystko pod ręką, a nie nogą i po prostu robić swoje. Niczym w piosence Wojciecha Młynarskiego. **Mr Solidarek**

Związkowe telefony

Nowe numery telefonów komórkowych mają związkowi prezydanci, dzięki czemu wszyscy mający kłopoty lub potrzebujący pomocy członkowie Solidarności mogą się z nimi szybko kontaktować również poza godzinami pracy. Pozwoli to sprawnie reagować i rozwiązywać zgłaszane problemy. Do **Mariusza Króla**, przewodniczącego Solidarności GMMP można obecnie dzwonić na numer **530-991-104**. Telefon **Franciszka Szymury**, pierwszego wiceprzewodniczącego to **530-993-103**, natomiast **Adama Posmyka**, sekretarza międzyzakładowej Solidarności – **530-992-102**.

Oczywiście nadal do biura Solidarności GMMP można dzwonić z telefonów zakładowych (numery 92-09 i 23-33) lub stacjonarnych (32/270-92-09), a zwolennicy kontaktu osobistego mogą się zgłaszać osobiście (budynek G-5, parter). Wszelkie pracownicze bolączki, problemy i pomysły można również przesyłać e-mailem.

(zz)

Wędkarski puchar

Już po raz piąty amatorzy „moczenia kija” rywalizować będą 4 czerwca (piątek po Bożym Ciele) o Puchar Przewodniczącego NSZZ Solidarność GMMP. Związkowe zawody wędkarskie odbędą się – podobnie jak w roku ubiegłym – na łowisku specjalnym w Rudzińcu (ul. Zamkowa, ok. 25 km od Gliwic).

Wędkarze rywalizować będą w dwóch kategoriach wiekowych (seniorzy oraz juniorzy do 15 lat). Zawody rozgrywane będą metodą dowolną (spławik, grunt) jedną wędką. Nie wolno używać siatek metalowych, drucianych, ani wader. Startować mogą związkowcy Solidarności oraz członkowie ich rodzin. Wpisowe od zawodnika, jego rodziny oraz kibiców 5 zł od osoby. Ilość miejsc startowych jest jednak ograniczona wielkością łowiska (około 35 stanowisk wędkarskich), dlatego w przypadku zawodników obowiązuje kolejność zgłoszeń.

Zawody rozpoczynają się o godz. 8.30 losowaniem stanowisk. Sportowa rywalizacja rozpocznie się trzy kwadranse później, a ok. godz. 13 poznamy jej zwycięzców. Po zawodach organizatorzy zapewniają posiłek oraz schłodzone napoje do wyboru. Dojazd we własnym zakresie. Regulamin zawodów oraz mapki dojazdu na łowisko są dostępne w biurze międzyzakładowej Solidarności (G-5, parter). Dodatkowe informacje można uzyskać u **Tadeusza Owczarka**, głównego sędziego zawodów, pod numerem 504-291-101.

(kib)

Rodzinny wyjazd z Solidarnością

Najmłodsi w Świecie Marzeń

Doskonale bawili się uczestnicy rodzinnej wycieczki do Inwałdu, zorganizowanej przez Solidarność GMMP z okazji Dnia Dziecka. Dopisywały nie tylko humory, ale również słoneczna pogoda, ułatwiając podziwianie w miniaturowych zabytków architektonicznych z całego świata. Najmłodsi nadwątłone zwiedzaniem siły mogli dodatkowo wzmocnić słodkim upominkiem, otrzymanym z okazji swojego święta.

Pozwalającą na obejrzenie ponad pół setki najbardziej znanych budowli podróż „dookoła świata” w Inwałdzie wymaga spaceru po niespełna pięciohektarowym parku. Kilkadziesiąt kroków dzieli paryski Łuk Triumfalny od londyńskiego Big Bena, a niewiele więcej waszyngtoński Biały Dom od Wielkiego Sfinksu z Gizy. Niemal wszystkie makietki zostały zbudowane w skali 1:25 (inwałdzki Sfinks ma zatem, bagatela, trzy metry długości i jest wysoki na blisko metr), co pozwala na

porównanie skali poszczególnych zabytków. Wyjątkami w parku „Świat Marzeń” miniaturowej rzymskiej Bazyliki św. Piotra (skala 1:15) oraz wenecki Plac św. Marka z towarzyszącymi budowlami (1:10), który z trzech stron otacza kanał wodny z gondolami. Dzieci cieszyły nie tylko miniaturowe sławnych budowli, ale również atrakcje lunaparku. Starsze wykazywał się odwagą na Młynskim Kole lub Pirat Show, a na młodszych czekała gigantyczna piaskownica oraz 9-metrowa jeżdźnia Mama i Ja.

(red)



Listopadowy długi weekend

Dodatkowym, płatnym dniem wolnym od pracy będzie dla zatrudnionych w GMMP poniedziałek, 8 listopada. Tym samym zrealizowany został postulat międzyzakładowej Solidarności, by na konieczną w środku jesieni przerwę produkcyjną dyrekcja złożyła się razem z pracownikami.

Uruchomienie produkcji trzydrzwiowej Astry IV, która będzie wytwarzana tylko w naszym zakładzie, wymusza tygodniową przerwę technologiczną w pierwszej połowie listopada. Początkowo dyrekcja planowała, że składać się na nią będą: trzy dni urlopu, święto narodowe (11 listopada) oraz jeden dzień wolny udzielony za najbliższy Nowy Rok, który w 2011 wypada w sobotę. Strona związkowa sprzeciwiała się takiemu rozwiązaniu, oznaczającym, że to tylko pracownicy mieli poświęcać własny urlop oraz dni wolne w imię dobra wspólnego, jakim jest niewątpliwie poszerzenie gamy produkowanych modeli. Problem potęgował fakt, że listopad jest – najdelikatniej mówiąc – mało atrakcyjnym czasem na wypoczynek. Zarówno, jeśli chodzi o aurę, jak i możliwości wyjazdów rodzinnych, zwłaszcza w przypadku osób mających dzieci w wieku szkolnym.

Stanowcza postawa międzyzakładowej Solidarności oraz długie negocjacje doprowadziły ostatecznie do wypracowania kompromisowego rozwiązania, uwzględniającego zarówno interesy firmy, jak i załogi. Kolejny raz potwierdziło się też, że dialog jest najskuteczniejszym sposobem rozwiązywania problemów.

(zz)

Pomóż ratownikom

Udzielający pomocy rannym w wypadkach ratownicy medyczni, strażacy czy też policjanci wielokrotnie napotykają na trudności, gdy muszą skontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych. Dlatego przedstawiciele służb ratowniczych apelują, aby każdy oznakował w swoim telefonie komórkowym numer służący w nagłych wypadkach do kontaktu z bliskimi. Bardzo często telefon jest jedynym przedmiotem, który można znaleźć przy osobie poszkodowanej. Szybki kontakt pozwala na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie, przeciwwskazania medyczne itp.

Ratownicy proponują, aby każdy w swoim telefonie umieścił na liście adresowej osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach. Numer tej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE (z ang. *in Case of Emergency*) z ewentualnym dodaniem cyfry (ICE1, ICE2, ICE3 itd.) jeżeli na liście adresowej umieszczone zostanie więcej „wypadkowych” telefonów kontaktowych. Oznakowanie zdecydowanie ułatwiłoby prace wszystkim służbom ratowniczym, również poza granicami naszego kraju. Pomysł jest łatwy w realizacji, nie kosztuje, a może ocalić życie naszych bliskich.

(red)

Premier płaci

Zakończyły się negocjacje płacowe w Premier, którego dyrekcja proponowała początkowo jedynie 2,5 proc. podwyżki wynagrodzeń. Podczas trudnych rozmów reprezentanci międzyzakładowej Solidarności zdołali wywalczyć zwiększenie skali podwyżek o ponad połowę. Ostatecznie wynagrodzenia miesięczne pracowników Premier wzrosną o 3,75 proc. oraz dodatkowo otrzymają oni jednorazowy bonus w wysokości 250 zł.

(zz)

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIĘDZYKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09

TEL. ZAKŁADOWE 92-09, 23-33

E-MAIL: SOLIDARNOSC.OPEL@WP.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 10 CZERWCA 2010 R.